

Dajmy drzewom rosnać

12 kwietnia 2021

Praca drzew w Warszawie warta jest przynajmniej 170 mln zł rocznie, jak ocenia zespół badaczy z SGGW. Po co zatem je wycinać?

Jak informuje Portal Samorządowy, w stolicy Polski rośnie ok. 9 mln drzew. Wedle informacji stołecznego ratusza, w ubiegłym roku zasadzono ponad 210 tysięcy nowych. Ich obecność poprawia jakość powietrza i przyczynia się do retencji wody.

Oczyszczanie powietrza z dwutlenku azotu, dwutlenku siarki, pyłów zawieszonych, a także magazynowanie dwutlenku węgla i produkcja tlenu – to tylko niektóre z korzyści, jakie przynosi miastu i jego mieszkańcom obecność drzew (do tego można dodać jeszcze redukcję miejskich wysp ciepła i wkład w retencję wody). Im więcej drzew, tym więcej korzyści.

Na złotówki ich obecność spróbował przeliczyć zespół badawczy SGGW, wykorzystując w tym celu specjalistyczne oprogramowanie i szczegółowe pomiary wskaźników biofizycznych. Analiza powstała we współpracy ze stołecznymi urzędnikami samorządowymi. I choć dokładna wycena „pracy” drzew w mieście nie jest możliwa, to orientacyjne szacunki mówią o co najmniej 170 mln zł rocznie.

Tylko 1300 przebadanych drzew na warszawskiej Woli w ciągu jednego roku przyczynia się do oczyszczenia powietrza z ok. 440 kg szkodliwych substancji, produkując ponad 50 ton tlenu i pochłaniając oraz magazynując 20 ton dwutlenku węgla z powietrza. Bilans jednej topoli białej w średnim wieku, która rośnie na jednym z wolskich osiedli, to 190 kilogramów produkowanego niemal każdego roku tlenu.

Polityka wycinki jest zatem antyzdrowotna i antyludzka.

Źródło: NowyObywatel.pl